IL FOCOLARE

Hod. III. KRASAVIK-TRAVIEN 1952 N. 18

ŹNIČ

Biełaruskaja relihijna-adradženskaja časopiś

Adres Redakc: Roma, v. Corsica, 1 || Hadav. padp. 3 dlr. 1 paasobn. 30 cent.



ZMIEST

PROŚLAŚVIATNIJA REFLEKSY

Adšumieła naša śviatkavalnaja ostentacyja. I zapała znoŭ voś budniašeraja zarobotkava-harotnaja manatonija. Kažam *harotnaja,* kab nie skazać *zabojčaja.* Viedajem bo kolki časami jana kryje ŭ sabie idejnaje abniachajenaści. Tamu voś chacielasiab paru dumkami ŭdychnuć u hetu manatoniju choć kropielku idejnatvorčaj fermentacyi.

Dobraja reč hena ostentacyja. Jana nia mała havoryć ab našaj idejna- hramadzkaj žyvučaści, nia mała adśviažaje ducha; adyž tryvalejšuju karyść daje tady, kali jość salidna abhruntavanaj. Jakuju abhruntavanaść majem tut na uviecie? Nia tuju patetyčna-romantyčnuju, jaje u nas mo' až zašmat, ale tuju zdabytnuju budzionnaha realnaha zmiestu, navukovych padstavaŭ; kali ŭsia idejnaja retoryka, ŭsie adradženskija postulaty čujuć pad saboju j manifestujuć hrunt mocnaj navukova uvarhumentavanaj dy praŭnapublična udakumantavanaj systemy; kab z hetaha voś hruntu taja śviatkavalnaja radašć vyrastała j na im krasavała. Chryścijanie bo tamu ščyra j razumna piajuć vialikodnaje «Alleluja», što jany ćviordaśviedamy archidohmatu Samazhrobuŭstannia Zbaviciela. Niešta padobnaje i ŭ nacyjanalnym žyćci: macniej dzieje śviatočny pryviet « Zyvie Biełaruś », kali śviatkavalniki ćviordaśviedamy, što jany na dobraj bitaj darozie adradženskaj znajchodziacca, nie na dryhvie.

Ale nie adbiahajma zadaloka ad hałoŭnaj dumki. Vyšmianavanaja abhruntavanaść nia tolki nastała utryvalić idejny entuzyjazm, ale hałoŭna zamacuje našy pazycyi navonki, pierad čužymi, pierad pretensyjami susiedziaŭ, što ŭsio jašče nie pierastajuć na nas razziaŭlacca.

Bačymo, jak siannia kidajucca naŭzapieradki ŭsie narody infarmavać kožny pasvojmu palityčnuju apiniju, kidajucca lehitymavać pierad mižnarodnym trybunałam svaje postulaty. Bačymo, jak arhanizujucca rožnyja lihi pryjazni, ŭzajemazapaznannia j dapamohi. A ci nas nie panukaje padobnaja patreba? Ci nam nie pahražaje chłuślivaja varožaja infarmacyja, spryčyniajučaja ihnaravannie nas na rynku palityčnym? Biełarusam tre być rupnymi j čujnymi mo bolej, čym kamu. Treba ŭdziejničać u adpaviednych dla siabie lihach, infarmavać, abhruntoŭvać našy adradženskija postulaty, a dzie treba j šturmavać. Asabliva na poli navukovym pavinny my padrychtoŭvać mocny hrunt; pavinny šukać, zbirać, publikavać navukovyja arhumenty, traktaty, lehitymujučyja našyja damahanni. Našy, napryk., etnahrafična-terytoryjalnyja pravy i postulaty ci viedamy, ci prakonvajučyja dla decydujučych instancyjaŭ? Chto dzie kali pavažna publikavaŭ ich navukovuju abasnavanaść? Našy vieryhodnyja statystučnyja dadzienyja, histaryčnaja dziaržaŭnaja metryka, ekanamičnaja, kulturna-mastackaja vydatnaść, relihijnaja trahedyja, ihd.-ci dastatkova unahladnienyja pierad śvietam? A ab našym zdecydavanym, žaleznym, usiebakova pradumanym, kankretnym, uradava vykanaŭčym adradženskim planie, z vykazanniem lehijonu fachova-intelihentnych kampetentnych tvorčych sił - chto zapeŭniŭ śvietavaju apiniju, kab nia vieryła intryhanckim padšeptam, što Biełaruś moža pahražać miznarodnamu ładu chaotyčnaj prorvaj ? Byłob pamyłkaj adkazvać na ŭsio heta nehatyŭna. Robicca bo ŭ hetych kirunkach nie mała. Adyž - nia ŭsio. Jość niedachopy, prosiačyja chutkaha załadžannia.

Vo piakučyja prablemy našych budniaŭ, patrabujučyja heraična-vytryvałaj paśviaty j kampetentnaj inicyjatyvy dla ich vyrašennia. I kali siannia, vykarystoŭvajučy abstaviny, zjaŭlajucca u nas ludzi, prabujučyja (chočby j « zamknuŭšysia ») svaje siły ŭ hetym napramku, dyk heta-załatyja ludzi. Nia dušyć ich inicyjatyŭnaści, nie zatručvać im tvorčaj dumki hypochondryčnymi dakorami, a jaknajchutčej - na pomač hetkim ludziam!

DUŠA (praciah)

II.

Dahetul my musiali adsiejvać, usio, čym, materyjalisty zaśmiečvali pytannie isnavannia dušy. Ciapier piarojdziem da tych faktaŭ, jakija pazytyŭna dakazvajuć isnaść duchovaj dušy ŭ čałavieku.

1) **Volnatvorčaja mahnaść.** Jašče ŭ staradaŭnaści, za viakoŭ čatyry da chryscijanstva, hrecki mudrec Sakrat kazaŭ, što pisać ab pryrodzie dušy možna biez kanca, ale istavietnaje paznannie jejnaję sutnaści mahčymaje tolki pry paznanni Boha. Zrazumieć što takoje naša duša i našto nam jana dàna, my sapraŭdy možam tolki tady, kali razumiejem asnaŭny zakon usiaje istasci, mienavita: što uvieś śviet jošć Božym stvarenniem i što čałaviek pastaŭleny dla łučvà miž nižejšymi materyjalnymi istotami i vyšejšaj nadpryrodnaj istaściu. Tolki ŭ śviatle henaha paznannia možam dobra ŭciejeć našto nam dana duša i jak jana ŭ našym žyćci vyjaŭlajecca, aduchaŭlajučy našu śviedamaść dy padymajučy našu dumku na vyšyniu abstrakcyi.

Praŭdzivaje paniaćcie ab našaj duchovaj istaści časta byvaje u nas pryciemniena, vykryŭlena, inady, jakby zanikłaje, — ale samy fakt isnavannia ŭ našym ciele dušy prynukaje nas dumać ab zahadkach našaj pryrody, razbudžaje ŭ nas patrebu šukannia adkazu na niedaciejlivyja pytanni. Ni adna žyviolina nie zadumoŭvajecca nad sensam žyćcia naahuł, — a čałaviek zajadła šukaje hetaha sensu, bo jon prosta nia moža bytavać jak bydla; jon tužliva adčuvaje, što pavinien žyć dla niečaha vyšejšaha, jon šukaje pryčyny svaje składanaści, jon śviedamy taho, što zbiantežanaje bydlačaje madziennie panižałab jaho čałaviečuju hodnaść.

Materyjalisty kažuć, što śviedamaść čałaviečaj hodnaści źviazana z mahčymaściu tvorstva: hałoŭnuju rožnicu čałavieka ad žyvioły jany bačać u tym, što čałaviek nie prynaraŭlajecca k pryrodzie, a jaje prynaraŭlaje da svaich patrebaŭ, źmianiaje vodla svaje voli: ładzić mašyny, pravodzić darohi, asušvaje bałota itp.. Adyž hety samy fakt čałaviečaha tvorstva, henaje biespierastannaje vyjaŭlennie ŭ čałavieku tvorčaj voli, jakhà i jošć najsilniejšym dokazam najaŭnaści ŭ im vyšejšaj žyćciaistaści, inšaha rodu, čym žyvinnaje samačućcio.

Marksisty svajoj hutarkaj: što ŭsio ludzkoje tvorstva pastupova razvivałasia ad pieršaha vynachadu vytvorčaha pryładździa, tolki addalajuć raźviazannie pytannia, bo nia mohuć abjśnić: čamu jakhà **ŭ čałavieka** źjaviłasia zdolnaść majstravać sabie takoje pryładździe. — zdolnaść, jakoje nia majuć na't samyja raźvityja vyšejšaha gatunku žyvioły. Adkaz ichni, što byccam razvićcio ruki ŭ čałavieka dazvoliła jamu pačać tvorstva, zusim nieprakonvajučy, bo sutnaść tvorčaje zdolnaści nia ŭ chvackaści ruki, a ŭ tvorčaj dumcy. Bačymo naprykład, što nałpy majuć bolšuju zručnaść za čałavieka, adyž da tvorstva jany nia zdolnyja. Na pytannie ab henijalnym tvorstvie jošć tolki adna trapnaja raźviazka; ŭ čałavieku założana vyšejšaja niematerыjalnaja žyćciaistaść=duša, źviazanaja z Istotaj Usiemahutnaj, tamu jon čuje ŭ sabie zdolnaść i poklik da tvorstva. Tvorčaja vola — ad pieršapačatnych niaśmiełych sprobaŭ pryznadablać dla sobskaha karystannia jakujuniebudž reč da vialikomnych tvoraŭ čałaviečaha henija - jošć vodbliskam u čałavieku Bostva, čaścina Jahonaha śvietu ŭ ludzkoj dušy. Jakhà ŭ hetym sensie možna skazać, słavami Chryscijanskaje Subožni, što čałaviek stvorany vodla vobrazu j padoby Božaje.

Cikava, što šče zahadziè pierad Chryscijanstvam, u samaj hłubokaj staravietnaści, ludzi prymityŭna pryznavali boskaje pachodžannie zdolnaści da henaha tvorstva. Staravietnyja mityčnyja raskazy ŭsich narodaŭ pieradavali bylicy, byccam ad pahanskich bažkoŭ ludzi navučylisia rožnaha mastactva i ramiasła: adzin boh byccam navučyŭ urablać ziemlu j źbirać uradžaji, druhi navučyŭ kavać žaleza, trejci — muzyki ihd.. Usio heta dziciačy lepiet, u jakim adnak kryjecca hłybokaja, choć i mutnaja śviedamaść taho, što tvorčaść sama saboju nia jošć źjavaju naturalnaju, bo-ž nidzie jaje niama, ŭ pryrodzie, apračа tolki ŭ čałavieku: heta Božy dar, vyvyšajučy čałavieka pa-nad usio žyvoje. Čałaviečaja duša, budučy ŭ łučnaści z vyšejšym śvietam, aziraje pryrodu źvierchu ŭniz i čuje ŭ sabie zdolnaści niešta ŭ joj ździejśnivać. Adsiul i mahčymaść sudašàć ahulnyja zakony pryrody, adsiul i zdolnaść tvorstva, zdolnaść akiłzannia stychijnych siłaŭ, adsiul i toje asablivaje zadavalennie, jakoje čałaviek čerpaje z tvorstva.

Sto radaść z tvorstva **jošć duchovaj** radaściu, vidno z taho, jak čałavick šukaje ŭ im nia stolki materyjalnaj karyści, kolki duchovych cennaściaŭ i pryhastvà. Biaz henaha zadavalennia rečaŭ niepatrebnych dla fizyčnaha isnavannia nia byłob naahuł ludzkoha mastactva, a biez mastactva nielha sabie ŭjavić ludzkoha hramadztva, choćby j samoha prostaha: pieśnia, taniec, raźba, rysunak, vyšyvanka, — ŭsio heta takojež samaje tvorstva, pošuki pryhastva, jak słaŭnyja tvory henijalnaha malara, kampazytara. I čałaviek, kali ŭdumajecca ŭ samoha siabie i prabuje zrazumieć hetuju mahnaść da tvorstva dzieła zaspakajennia niejkaj usabiešniaj patreby, nia moža nia pryznać, sto žadannie tvorstva, heta prajava ŭ im inšaha žyćciapryncypu, čym žyviolny.

U toj uproščanaj schemie žyćcia, jakoje trymajucca marksisty, tvorčaja radaść abjaśniajecca śviedamaściu karyści dla kalektyvu. My nia budziem źbivać henaha pahladu, bo samo žyć-

cio jaho źbiła ŭ Savieckaj Rasiei, pakazvajučy, što čysta mechaničnaja, abiazduchoŭlenaja praca, nie daje nijakaje radaści, naadvarot, vyklikaje abrydu j źnieachvotu, pamima karyści dla kalektyvu. I nia hledziačy na kryklivyja lozunhi ab radaści abiazasobienaj pracy, savieckim valadarom daviałosia ŭ dziejsnaści adkazacca ad jaje i šukać sposabaŭ dla razbudžennia sabiekarysnaj zacikaŭlenaści pracaj, jak: pavyšennie zarabotku, roznyja pryvilehii, naharody ihp.. Inakš kažučy, kab asiahnuć sławutaje pavyšennie pradukcyjnaści pracy, pryšłosia samymi hrubymi sposabami, ihrajučy na pačućci asabistaje vyhady-pryjemnaści, razbudžać achvotu da pracy. A taja radaść tvorstva, ab jakoj my tut havorym, tym rožnicca, što jana niezaležnaja ad pačućcia asabistaha vyrachavannia. Čałaviek vielmi achvotna časami adryvajecca ad materyjalna-karysnaje pracy, kab uziacca za « bieskarysnaje » asabistaje tvorstva, padčas jakoha lubujecca vytvaram svaich ruk i kancepcyi. Daje radaść nie sama reč, a vykanannie tvorčaha aktu, bo čałaviek čuje siabie tady tvarcom, nia tolki ŭ sposab nieasabovy dla kalektyvu, ale i ŭ svaim asabistym nutranym žyćci. U henaj tvorčaj mahnaści jon padśviedama bačyć svaju prynaležnaść u peŭnaj stupieni da inšaha śvietu, jon čuje vykanannie svajho daru być na ziamli nia prostym supolnikam ziamnoje vehetacyi, a tvarcom cennaściaŭ. Hetaje adčuvannie tvorčaha daru čałavieka moža być zabłytana, vykryŭlena da niepaznannia, adyž jano jość, i najmienšy vyjaŭ jaho daje paniaćcie isnaj čałaviečaj hodnaści. Jano **jość adnym iz jarkich dokazaŭ isnavannia ŭ čałavieku duchovaj dušy.**

(d. b.)

Biełaruski « Chryzostom »



Ab cichim lasista-bałacistym Palessi biełaruskim zvykli abydna dumać jak ab kraji matarjalna dy duchova-kulturna upaśledžanym, a histaryčna małavažnym. Hetkaja dumka śvietčyć ab niaviedanni hetaha ŭ sutnaści pryrodna-bahataha dy histaryčna słaŭnaha kraju. asiedku biełaruskaha staraplemia Dryhvičoŭ. Jašče ŭ minuŭščynie, 7-8 viakoŭ tamu nazad, byŭ jon silnym razlehłym kniastvom, dzie naviet bizantyjskija cesareŭny dy inšyja karaleŭny, zamužam byvali, dzie śviataściu i krasamoŭstvam biskupy zdabyvali sabie vysokahanarovyja pseudonimy. 28 krasavika akuratnie j prypadajuć uhodki adnaho z takich mužoŭ, ś. Kiryly, biskupa Turaŭskaha, vybitnaha ascetyčnaha piśmiennika i krasamoŭcy, spraviadliva prazvanaha sučaśnikami dy pazniejšaj krytykaj uschodnia-słaviaskim Chryzostomam. Z hetaj nahody paśviacim tut paru słoŭ, jahonaj žyćciadziejnaści i piśmienstvu.

Histaryčnych dakumantaŭ ab jahonaj asobie j žyćci dahetul znajdziena vielmi mała. Usiaho karocieńki abstraktna-šablanovy žyćciapis u tak zv. « Prolohu » (¹) z žyćcia śviatych (XIII-XIVst) dy paru mimalotnych aluzyjaŭ u jahonych tvorach. Nidzie ŭ hetych dakumantach niama kankretnych dadzien. ab jahonaj žyćciadziejnaści; daśledčykam pryšłosia vysnoŭvać ich historyjazafična iz pabočnych dadzienych z bolšaj, ci mienšaj praŭdapadobnaściu. Vodla vyšejnazvanych krynic śv. Kiryła radziŭsia pryblizna ŭ 1130-34 (²) hodzie, ŭ starakniažyckaj dryhvickaj stalicy, Turavie, nad Prypiaćciu, majučym pad saboju harady j vołaści Pinska, Bieraścia, Horadni, Navahradka, Słucka, Davidharadka, Dubravicy. Baćki Kiryły, bahatyja miaščanie, moža j bajary, parupilisia dać zdolnamu ad pryrody j pracavitamu synu najvyšejšuju na tyja časy adukacyju. Niama kankretnych viestak dzie i jak, ci ŭ škołach, ci ŭ pryvatnaha vučyciela, adukavaŭsia. Prołoh piša tolki ab upadabanni maładoha Kiryły da Piśma śv. dy zadziŭlajučaj žyćciapabožnaści, jakaja ŭkancy j pryviała jaho ŭ manastyr, dzie šukaŭ bolšaha uśviačannia (asabistaha) j lepšych abstavin dla tvorčych studyjaŭ. Vidno, što byŭ tam daŭhaletnim mahistram i pravadnikom duchoŭnym. Urešcie zamykajecca ŭ adlehłaj viežy, jak stylit, kab tam šče hłybiej dy svabadniej addacca ascezie j zharmanizavać jaje z mastackapiśmienskim poklikam. Takim čynam jon uciok ad ludziej fizyčna, a žyŭ z imi apastolska-piśmienskaju dušoju. Žyćciapatreby baćkaŭščyny chutka adnak adtul jaho vyryvajuć. Na prośbu kniazia j narodu, miž 1146-1169, robicca Turaŭskim biskupam i kiruje abšyrnaj na ŭsio kniastvo eparchijaj kala 15 hod. Skupaja dahetulešniaja historyja ahraničyłasia tolki na adnym kankretnym akcie z jahonaj dušpastyrska-administratarskaj dziejnaści: na anatematyzacyi (vyklaćci) za skandalnaje dzikaŭładztva h. zv. Fedorca, biskupa Rastoŭskaha, z jakoje vynikaje, što śv. Herarch Turaŭski byŭ proci vykarystyvannia Subožni (Carkvy) dla palityki a baraniŭ kryštalnuju śviataść dy adzinapaŭsiodnaść (katalickaść) jaje. Ani słaŭca nidzie ab jakimniebudz varožym padziele. Naraŭnie šanuje jak Uschod, tak Zachad Chryscijanski. Miž inšym ab hetym śvietčyć kazannie na čeść Nicejskaha Saboru dy malitvy, dzie vykazvaje hłybokuju pašanu j vieru ŭ śviataść dy prymat

(¹) Nikolskij, « Materj. Drevn. Rus. Pism. » b. 63-64, in S b. Otd. Rus. Jaz. t. 82 1907.

(²) Ponomarev, « Ist. Drev. Rus. Pism. » b. 90; in Strannik, vyp. I, 1880.

Rymskich Piatrovych Nastupnikaŭ ([3]) i pabožńa cikavicca zachodnia-chryscijanskim kultam (lehenda ab. Sv. Jakubie ŭ Hišpanii); śvietčyć takža zusim praviednaje poŭnachryścijanskaje navučannie moralna-ascetyčnaje j dohmatyčnaje. Pamior u vapošnim dziasiacilećci XII st. ŭ vieku b.-m. 65 hod, budučy ŭžo ŭ dymisyi. Mahčyma staŭsia j jon achviaraju « čystki », za padtrymoŭvannie idei Kijeŭskaje Mitrapalickaje autakefalii suproć Kanstantynopala, što była zasnavaŭšysia za druhoha našaha vialikaha surodzića Mitrapalita Klima Smalaciča (1147-1157), kansakravanaha relikvijami śv. Klimenta papieža ([4]), niezaležna ad Kanstantynopalskaha Patryarcha.

Piśmienskaja spadčyna śv. Kiryły j dasiannia astajecca niasucelna vykrytaj. U rožnych zbornikach pryvatnych i publičnych (balšynia ich za žaleznaj zasłonaj (Kijevie, Maskvie, na Sałaŭkach) znojdziena kala šašci dziasiatkaŭ jahonych peŭna, abo praŭdapadobna autentyčnych tvoraŭ: kazanniaŭ, egzortaŭ, malitvaŭ, liturhičnych kanonaŭ, piśmaŭ. Iz Prolohu dy cyklavaha charaktaru tvorstva vynikaje, što było jaho biesparaŭnannia bolej, byli nat celyja knihi. Adyž usio heta, kali nie zahinuła ŭ histaryčnych buralomach i zakałotach, u vajennym ahni, čakaje niedzie ŭ archivalnych nietrach na ščaślivaje vykryćcio. Ani vodzin z kalekcyjanistaŭ, archeohrafaŭ i literaturnych daśledčykaŭ nia ćvierdzić, što trymaŭ u rukach autohrafy; hutarka tolki ab apohrafach, bolš ci mienš viernych celych i starych. Naščaście adpisy henyja tak staryja (jošć perhaminy nat z XIII st.) i adpaviadajučyja archeohrafičnym vymahanniam, što dasiulešniaja krytyka pryznała ich za « derivata », pavažnyja krynicy navukovyja.

Iz paraŭnannia starejšych adpisaŭ z naviejšymi adnak vidno, što jazyk tvoraŭ zmienieny: u starejšych jošć bolej sloŭ zusim identyčnych z sianniašniaj žyvoj turaŭskaj movaj (bielaruskaj), jak naprykład: « prahàlina », « zielje », « zialejnik », « tur », « piščal » dy inšyja. Z hledzišča retoryčnastylistyčnaha amal usie krytyki staviać tvorstva Kiryłava na asablivaj, pierarastajučaj tahačasnyja talenty, vyšyni; tamuto j zmieščany jany ŭ śpiskach pobač z Chryzostomavymi. Daskanalnaja forma ich śvietčyć ab vysokapavažnaj škole i daśpiełym talencie. Pamima śladoŭ častaje imitacyi idejaŭ i formy krasamoŭstva starapatrystyčnaha z IV załatoha vieku, Chryzostoma, Ryhora z Nazyanzu pavažniejšyja krytyki padčorkivajuć i element aryhinalny samastojna-tvorčy. Jahona imitacyja nikoli nia była niavolnicka-mechaničnaj, a svabodna mastackaj: jon vybiraje hatovyja perły i vodla sobskaha samadziejnaha planu tvoryć z ich aryhinalnyja mozaiki.

Kazanni Kiryły aviejeny nadpryrodnym čaram śviatočnaj krasy. Ale choć u ich pieravažaje element paetyčny nad dydaktyčnym, choć tam vaładaryć pabožny ŭzdym i nastroj, to ŭsiož jany nie pazbaŭleny i siły pavučalna-moralizatarskaj, dahmatyčnaj. U ich vidno ŭsiož splatannie elementu uračystaha z dydaktyčnym, darma, što mo' nie ŭ takoj daskanalnaj praporcyi, jak u vialikich majstroŭ slova załatoje subaženskaje pary. Najlepšym prykładam hetaha zjaŭlajecca jaho kazannie na Antypaschu (niadzielu Pravodnuju), dzie pa majstroŭsku alleharyčna maluje čarujučy abraz viasny, kab unahladnić adradžennie duchovaje. viasnu dušy ludzkoje. Sapraŭdy zachaplajučy hena abraz, nažal u vuzkim artykule padać jaho nielha, adsyłajem čytačoŭ da adnaho iz starejšych zbornikaŭ ([5]).

Charaktar duchoŭnych nastaŭlenniaŭ i pasłanniaŭ jošć pieravažna symbaličny, ascetyčna-ŭzhadavaŭčy. U ich pieravažaje forma dramatyčnaja, allegoryzm, antyteza, a zdarajecca j retoryčnaja rytmika; jany bolej spakojnyja, ŭ kanferencyjnym stylu i śvietčać ab daśpiełašci j ascetyčnaj hłybini autara.

Malitvy (kala 30) napisany ŭ duchu ščyraj, hłybokaj ciopłaj nabožnaści i to duchu vybitna pakutnickim. Jon bo ŭ chryścijanskaj pakucie, samaanalizie j samakrytycy bačyŭ vialikuju filazofiju duchovaha adradžennia: pakul nia pryhreje sonca viery nie rastanie lod ślapaty moralnaje, indeferentyzmu, pakul nie pačujecca čałaviek chvorym, datul nie zaprahnie zdaroŭja. Najčaraŭniejšaj u hetym sensie zjaŭlajecca « malitva ŭ Vial Cetviertok » ([6]). tamža znachodziacca j jahonyja pahlady na universalizm subaženskaje adzinaŭłady, ab jakim uspomnili my vyšej. Z hledzišča stylistyčnaha malitvy zjaŭlajucca kantrastam da kazanniaŭ: niama ŭ ich taho retoryčnaha patosu j bizantyjskaj alehoryi dy symboliki, a - spakojnaść, łohkaść, prastata j biespasrednaść. Dziela taho ŭ ich šmat lepš adbivajecca asabistaja śviataść Kiryły: tut jon nie patrabavaŭ ličycca z gustam, nastrojami słuchačoŭ; tut vyjaŭlajucca jaho intymnyja suadnosiny z Boham i celym Niebam, što imienna j jošć sutnaściu śviataści. U hetym vialikaja pedahohičnaja vartaść malitvaŭ: jany celymi viakami vychoŭvali pabožnyja pakalenni.

U Kanonie pakutnym, jaki j pasiannia spatrablajecca ŭ liturhii, sapraŭdy čarujučaja duchovaja liryka płačučaj nad zaniapadam i žadajučaj padniacca dušy.

Upłyvy asoby j dušpastyrskaj dy piśmienskaj aktyŭnaści hetaha słaŭnaha paleskaha duchakniazia byli hłybokija j šyrokija; jany jšli daloka za miežy horadu radzimaha, eparchii, a naviet šyrokaj Stararusi. Za jahonymi ràdami j pravadnictvam duchovym uhaniałasia nat takaja Kijeva-Piačerskaja Łaŭra; jahonyja pahlady j decyzyi ŭ spravach krutych i dalikatnych nia raz pažadany byli na kniažyckim dy mitrapaličym dvary. Na jahonych tvorach hadavałasia narodnaja j relihijnaja hramata, jahonym ducham, ducham poŭnazhody i ŭsieadzinaści pieršabytnaha chryścijanstva žyła staraja Biełaruś.

Ks. Dr. P. Tatarynovič.

([3]) P. Tatarynovič, « S. Cirillo Vesc. di Turov... », Roma 1950. b. 49.

([4]) Tam-ža. bač. 16 p. c-18. Historyja henaj autakefalii śvietčyć ab duchu universalizmu ŭ tahočasnaj Suhožni (Carkvie); kijeŭskija mitrapality, bač, nie uvažali za adzinaŭładu Patryarchatu Bizantyjskaha, kali autarytetam Papieža kansekravalisia. Stararuś ducham padziełu j antahanizmu nie prajmałasia (Gołubinskij « Istor. Rusk. Cerk. » t. I. bč. 140; 796-799; 803-805).

([5]) Kałajdovič K., « Pamiatn. Rusk. Slovesn. XIIv. » Moskva 1921, b. 20-26.

([6]) Małyševskij I., « Tvor. Otca Naš. Kir. Tur. » Kijev 1880, b. 182-186.

ZIARNIATKI - KALASKOM

CHTO JA?

Ad rodu, ja znaju,
Spakoju nia maju:
I üdzień i ünačy
Idu stučačy.
I chod u mianie roüny,
I stuk moj prynaroüny,
U viečnaść biahu,
Joj mieraj słužu.
Addaüna üviałosia,
Kab dobra išłosia
Biaz prervy dy üprost,
To kruciać mnie chvost.
Ab hetym nia płaču,
I honar nia traču —
Ech, dola maja!
Zhadajcie — chto ja?

Maleciesia dzietki,
Cviciecie, by ü maju
Caroünyja kvietki
Dla rodnaha kraju!



PČOŁKA

Sonca viasnoju
Pašło haroju:
Stapiła lody,
Sahnała vody,
Łuh ažyviła,
Pčołku zbudziła.
Pčołka ruchliva,
Pracalubiva,
Cuć dzień nastanie
— Da pracy stanie:
Kvietak šukaje,
Usio miod zbiraje.
Utomy nia čuje,
Ščyra pracuje
Viasnu i leta —
Syta za heta.
U vulli ü spakoju
Siadzić zimoju.
Dobrym nam pčołka
Prykładam słužyć,
Dastatak tolki
Z pracaju družyć.
Z pracy dastatki
Płyvuć da chatki...

A. Zuk

MACI

Jość słova ü va üsich movach na śviecie, jakoje nia byłob bluznierstvam vymaülać z padobnaj pašanaj, z jakoj słaüny vučony Newton vymaülaü słova « Boh », h.zn: zniaüšy šapku. Tym čescihodnym śviatym sałodkim słovam jość: m a m a. Mama — taja žyćciadajnaja istota, jakuju i Sam Boh učałaviečany hetak nazyvaü. Mama — pieršaja slova, jakim kožny čałaviek nasałodžvajecca šče ü kalyscy, dziacinśćvie j maładości; jakoje nie zyjchodzić z vusnaü praz usio turbotnaje žyćcio pazniejšaje; jakim kožny apramianiaje sabie j apošnija chviliny, kladučysia ü damavinu. Jakža ciažka razvitvacca z hetaj najdaražejšaj asobaj! Chto z nas biazdolnych vyhnannikaü nie kaštavaü horkich śloz taho razvitannia!...

Ale słova m a m a heta nia tolki symbal da śloz kranajučaj dabraty, lubovi, altruizmu, heta imia najrečaisniejšaha fundamantu hramadztva, narodu. Jakaja bo matka, takoje j hramadztva, narody, ludztvo. Jana nia tolki rodzić, haduje fizyčna, pieścić, ale i üzhadoüvaje duchova-moralna, charaktar farmuje, dušu idejnuju üstaülaje. Na adnoj iz mižnarodnych sanacyjnych kanferencyjaü viedamy česki prezydent Mazaryk, vysłuchaüšy daüžeznyja spekulatyüna-palityčnyja j pedahohičnyja dyskusyi, skazaü: našto hetulki hutarak, kali adnaho słova tut chapiłab, adna bo siła, adpaviedna padtrymanaja, moža zbavić ad sučasnaha kryzysu śviet, heta — m a c i iz svaim pryrodnym pieraròdžvajučym uzhadavaüčym henijem.

Ale kožnamu svaja biada. Biełarusam karcić pieradusim adradžennie üłasnaha narodu i ü hetym kirunku nia üciehajuć dyskusyi. I nia treba być mudrym Mazarykam, kab razviazać hetyja dyskusyi trapna: *zdarovaja, razumnaja, idejnaja, śviataja matka adrodzić naš narod.* Taja matka, što jaho üchavała ad akančalnaje hibieli ü minuüšćynie; jana i ü sumiatnì emihranckaj jaho üpilnuje; jana i pad biazbožnaj akupacyjaj ratavacimie, tam, dzie Boh jaje üchavaje ad brutalnaje ssylki, ci « perevospitanija », dzie nie raskìdajuć joj rodnaha hniazda. Paludzku miarkujučy — słabaja na heta nadzieja; choć zdaralisia ü historyi vypadki üsiožtaki, što nat i najbrutalniejšaha najeznika ruka časami dryžała, kali, padymaü jaje na henuju najšlachotniajšuju istotu na śviecie; biaručy adnak pad uvahu Ohlad Božy nad śvietam, jaki naviat ab polnaj travincy j niabiesnaj ptušyncy rupicca (Mt. 17,20), paciašajmasia vieraj, što Usicmahutny hetaj šlachotnaj, praz Siabie vybranaj, a tak vytryvałaj u maličvie j pracy, istocie nia daść zahibieć. Kali nie znajdziecca sposabu tut na ziamli, dyk z nieba syjdzie pomač, zastupnictva. Maci Božaja, łaski i cudoünaha mahuctva poünaja, katoraj addana vaładarstva nad narodami, nad našymi hniezdami-siemjami, zatulić ich, jak hniazdo ptušyny toje ad karšuna dziarlivaha. Pryhoža unahladniü heta na załučanym tut abrazku adzin malar, ilustrujučy lehendu: jak Maci Boža zatulała ad pražornaha dziarpuna hniaždziečka žavaranka, šlachotnaj « Božaj ptušyny », što tak pryhoža Boha svaim śpievam chvalić dy pracavitaha rataja viasielić, što kališ - jak pieradaje lehenda - nad ukryžavanym Zbavicielem litavałasia, vyryvajučy cierni, raniačyja najśviaciejšuju Hołaü.

Dyk voś čamu travień — heta « miesiac maci », a pradusim Najśviaciejšaj Maci Božaj, Maryi. He-

ta čas kultu vialikaj *idei maciarynstva.* Ale Subožnia śv. u hłybokim čaroŭnym kulcie Maciarynstva *Božaha* bačyć vialikuju j šlachotnuju ŭzhadavaŭčuju siłu dla našych rodnych matak. Umieli našy matki addavać posłuch i serca uzhadavaŭčaj Instytucyi relihijnaj, tamuž i kachali dy prachtykavali tak hety kult; umieli adroźnić u im Božaje i naturalnaje ad štučnaha-ludzkoha, tamu ŭsiakija histaryčna-tendecyjnyja spekulacyi mała im dy nam paškodzili...

Darahija Surodzički Biełaruski, Vy u hetych spravach lepš mo ad Vašych matak uśviadomleny, dyk dałažecie ŭsich Vašych sił, kab hety kult, škoła Vašaha idejnaha maciarynstva, nia vyhas u našym narodzie.

Dryhvič

* * *

Maci! Za kuželnuju nitku daŭžejšy tvoj smutak pa nas,
Za kuželnuju, šeruju nitku z tvajho kałaŭrotu.
Chaj višniovaju pavodkaju plešča ŭ vokny viasna, —
Da ciabie jana pryjdzie adno razam z našym zvarotam.
Maci! I my prahniem, jak śvietłaha pryjšcia, tych dzion,
Kali radaściaj zyrkaj iznoŭ zaharać tvaje vočy.
I choć našyja sercy ŭkavała. na kamień žyćcio vyznajom:
Da ciabie my, jak dziećmi kališ, prytulicca tak horača chočam!

N. Arsiennieva

Hetak i uratavalisia ad taje pàhubnaje spakusy

U miastečku Hajna, Barysaŭskaha pavietu, była adna iz starejšych na Biełarusi katalickaja śviatynia, naležačaja da pieršych łacinskich nabožniaŭ, pabudavanych za časaŭ V. Kniastva Litoŭskaha. Spiarša była dryŭlanaja, a ŭ kancy 18 stahodzdzia na miesca dryŭlanoje parachvijanie pastavili novuju muravanuju pryhažejšuju. U hetym-ža miastečku była takža i ŭschodniakatalickaja parachvija iz svajoju strojnaju śviatyniaju i pàrocham Syn taho parafijalnaha śviatara, Zukoŭski, prafesar Vilenskaha Universytetu, byŭ vydatnym vučonym etnohrafam, ŭscodnim movaviedam dyj paetam. Jon zapisaŭ šmat piesniaŭ Hajenskaj vakólicy, viasielnych abradnaściaŭ, prykazak dy prypievaŭ. Sabrany im mataryjał byŭ zmieščany ŭ knizie Eustafa Tyškieviča pad nazovaj « Apisannie Barysaŭskaha Pavietu. Adyž trudna było, z pryčyny carskaha praśledu, zàpisam henym prachavacca da našych časaŭ. Pamiać adnak ab ich nia ŭmiarła, jana, razam z cikavaj mučanickaj historyjaj słaŭnaj Hajenščyny, žyvie u nieśmiarotnych narodnych pierakazach. Voś adzin z takich, kranajučych uvahu, pierakazaŭ.

Było heta ŭ 1865 hodzie. Starasta našaj vioski — raskazvaje adna stareńkaja maja ziamlačka — zakazaŭ usim haspadarom, pad pahrozaju kary ad načalstva. kaniečnie jechać u niadzielu na « kirmaš » da Hajny. Pajechała tady j ja z maim tatam, choć była šče tolki dvanaccacihadovym dziaŭčom. Navučanyja sumnym dośledam našy ludzi, ani chviliny nia sumniavalisia, što ich čakaje na « kirmašy » niejkaja novaja praślednaja čmutà, dyk praz usiu darohu ràdzilisia-hadali što rabić, kalib prypadkam nieśta drennaje zdaryłasia; i pastanavili adnazhodna: pryjechaŭšy ŭ miastečka, trymacca družnym hurtam, nia vyprahajučy koniej, a na vypadak jakoje nàchlyni, usim biehčy naŭcieki da vazoŭ dy — jakmahà dadomu!

Nu, i pryjaždžajem na toj « kirmaš ». — Narodu! Ni prajechać, ni prajšci! Jak na toj strašny sud usiu vakolicu sahnali! Torhu adnak abydnaha, zusim nia vidać. Adyž *inšy torh* tut čakaŭ nas. Chutka jon pierad vačyma našych, ledz uśpieŭšych z vazoŭ pazłazić, sialan adkryŭsia, kali pahnali ich pad śviatyniu na čvintar. Bačać tam: z levaha boku śviatyni na niečym padmoščanym staić uvieś u bliščastych cackach niejki načalnik dy, razmachvajučy rukami, nieśta ŭsio ludzian utałkoŭvaje. U toj-ža čas z pravaha boku śviatyni siadzić la stała, z bliščastym kryžam na hrudziach dy knihami pierad nosam, rasiejski baciuška. Pasiaredzinie-ž, tutža pierad uchadnymi stupieniami nabožni, stajać cabry z harełkaj dy načoŭki z pirahami j baraninaj. A tam voddal u rahu parkanu vidno ŭsio nabažniànaje znadobje: łaŭki, spaviadnicy, abrazy, kryžy dy inš. vyniesienaje z zahrablenaha Božaha Domu dy zhramaždžonaje prafanacyjna ŭ kuču, jak niepatrebščyna...

— Niet čevo dołgo dumatj — rasplyvaŭsia « kazionny misijanier » — i ožidatj prinuki, bratcy; vot bieritie čašku, piejtie j zakusyvajtie vdoval; a potom padchaditie k stału da atca na slavco duchovnoje da i zapisatsia, ispolniaja volu gosudaria-batiuški, katoryj saizvolil priobščitj vas k istinno-russkoj siemje, vierie i cerkvi...

Staić narod u hroznaj zadumie, pahladajučy nachmuranym vokam na ŭšio heta; a slovy kryvadušnaha padstupnaha nahavoru adbivajucca ad jaho, jak ad hranitovaje ściany. Stajaŭby mo' tak i daŭžej, kab nia toj chvacki, a pryznacca krychu j łasy, Pranuk R. Jon, padbiehšy da cebra, kaŭtnuŭ adnym łoŭkim macham kvaterku, i, ŭmiest k' tamu stału — nazad u narod, kryčučy: mužčyny za mnoju! Palicyjant u bramie — k' jamu. Ale kudy tam takoha krutkoha złoviš! Uśpieŭ tolki pa karku zajechać, častujučy słaŭcom udahoń· « vot tiebie zakuska, mašennik ty, padstriekatiel! ». Mužčyny-ž, jak stajali, tak usie — za im, da vazoŭ, dy pa koniach naŭcieki!

Hetak i ŭratavalisia ad taje pàhubnaje spakusy.

— Dziadok

(praciah)

Kalychanka

R. KRUŠYNA

III.

Ziamlu ciapłom zialonym kràtaje
Runiełaja viasna.
Rupliva viečnyja aratyja
Pracujuć daciamna.
A Tamašysie z haspadarkaju
Nia üpravicca nijak.
Na pomač joj — Łukaš z Adarkaju.
Spachciviüsia svajak
I na dabro pajšoü upeüniena,
Usio prybraü da ruk.
Ludzkaja prahnaść złościu üšpieniena.
Staü brat, jak chižy kruk.
— Ciapier adna, nie abaronišia!
Našto tabie ziamla?
Sudzicca? Dzie tam! Nie razhonišsia
Biaz hrošaj, biaz rubla.
Nia lohka üdovaju sałdatkaju
Išci praz burałom.
Tre' raźvitacca z rodnaj chatkaju
I sa svaim siałom.
Z ludźmi svaimi być razłučanaj!
I serca tak balić!
Krasy — sałodkaj kazki — Słuččyny
Adbitki bosych noh.
Naviek u pamiać mocna ürežacca
Staptany toj bylnioh,
Dzie Tamašycha doühim pozirkam
Vakolle abviała.
Daloka dzieści Narač-voziera
Ad rodnaha siała.
Tudy pajedzie z dziedam-śviokaram
I z Todzikam małym.
Až na dušy nadvorje mokraje...
Ci-ž dobra budzie im!
Dzied Apanas u dvor za koniucha,
Za najmičku sama.
Paspačuvała im Supronicha,
Zapłakała j kuma,
Dy šče u chatu na pravodziny
Sabraüsia hurt dziaüčat.
Pračułym pieśniam miesca znojdziena.
Suzdrom minorny ład.
Špiavali hołasna ab rostani
Radzimych i siabroü,
Ab ściežkach sadu pazarostanych
I pra svaju luboü.
Jak zaciahnuli « Try darožańki »
I « A ü poli viarba » —
U kažnym serca rastryvožana.
Zamroiła žurba.
Kunieha ü słovach, łaski čulisia,
Viłasia tonka nić...
— Aj luli, kurački pasnuli üsie.
A moj synok nia śpić.
Źnianacku ü piesieńki dziavočyja
Uryvaüsia kvoły śpieü;
Pacichu maci syna hojčyła.
Dzied Apanas sipieü
Svajoju lulačkaj prakuranaj
I, zapaliüšy üznoü,
Skazaü razvažna i abdumana:
— Służyćmiem u panoü.
My parabkami staniem, značycca,
Usiož nie astroh jaki.
Zališnie ü zalu nie prajmajciesia,
Susiedzi j svajaki!
Tam nia Sibir i nia Kirhizija,
Nia Tundra, nie Kapkaz!
I nie za śviet, kažu ja, — blizieńka.
I hetak, jak u nas,
Aruć dy siejuć. Tej-ža movaju
Havorać akurat.
A tyja-ž łapciki łazovyja,
A śvitka, a chałat,
A hetak pieśni, sercu znanyja,
Piajuć tam na siale.
I maładzicy üsie rumianyja,
Jak našy. Nu ale,
Naš kraj, naš lud i našy zvyčai!
Niama čaho j tužyć!
Vakoł miaściny malaüničyja
I üsio ü krasie lažyć.
I nièjak zvyknieсca. Pa ščyraści
Skazać na dobry čas,
Daść Boh, unučak chutka vyraście
Pamočnikam u nas.
Jość niejki problisk u dalejšaje...
Zaüsiody čałaviek
Žyvie nadziejami na lepšaje,
Choć i madzieje viek.
Ažno pad staraść z miesca rušymsia,
Jak na papas kaza.
I da Trachima paviarnuüšysia,
Dzied Apanas skazaü:
— Byvaj, susiedu, raźvitajemsia!
A daviadziecca, znaj, —
Šče na viasielli tut spatkajemsia,
Dzialićmiem karavaj.
Pakul na mohiłki nia źviezieny,
Zdaroüje nia rypić, —
I na radziny, i na chreźbiny
Pryjdu harełku pić.
Uziaüšy ü ruki kij i torbačku,
Dapnusia piechatoj.
Tam-siam prysiadu kala üzhoračku
Za schodanaj viarstoj,
I skinu kapialuch.
Łustoju chleba padsiłkujusia
Dy lulku zapalu.
Daroha vyciahniecca vulicaj
Z viasiołym šeptam dreü.
Mnie üžo zdalok z paloü pačujecca
Ad vioski rodny śpieü.
Ja da ciabie pryjdu, stareńkaja,
Nia płač i nia sumuj.
Niasi na stoł sahan varenikaü
I smačnym pačastuj.
Na stoł — nastojenuju ü jahadzie!
Daj čaračku siudy
Niama čaho žurycca zahadzie,
Davoli tej biady.
Chaj pieśnia maładzi nad biedami
Vynosić pryhavor:
Hej, viesialej! — Na słovy dziedavy
Azvaüsia družna chor.
Zviniela chata poünaj šklankaju,
Hamonkaju ludzkoj.
Spacichu ścipłaj kałychankaju
Naviejeüsia spakoj.

(d. b.)

NA NAS PIŠUĆ

Darahi Ajciec Tatarynovič,

Čamu hety list ja da Vas pišu, dyk ja j sam nia viedaju. Niešta zachacielasia skazać Vam, što Vašaha časapisü « Zniću » ja zusim čytać nie mahu. Kažučy netak, ja nia choču na Vas navodzić sumu, a naadvarot, chaču Vas paciešyć, choć viedaju, što Vy maje paciechi nie patrabujecie. Jak ja raspačnu čytać « Znič », dyk niejk mimavoli prypaminajucca pieražytyja časy u dziacinsćvie. Stanoviacca u vaćču üsie tyja kurhany, lasy, balioty, dzie kalis chadziü; usie tyja rečanki, ručai i krynicki, ü jakich kalisci, daünodaüno, kupaüsia, z jakich piü sciudzionuju vodu. Prypaminajucca rodnyja i znakomyja asoby, zdajecca čuješ ichny hołas, ich bačyš i naahuł pavieje niečym rodnym, blizkim. Tady žalem scisnie hrudzi, napłyvuć slozy... Dyk časapis adsoüvaju, bo, *jak vyšej skazaü, čytać nie mahu.*

Pytałusia ja sam siabie: čamu sa mnoj hetak dziejecca, kali čytaju Vaš casapis? Moza dziela taho, što jon hłybaka relihijny? Dyk čamuz tahdy ničoha padobnaha nia čuju, kali čytaju hetaksama relihijny časapis N.N. (nie padajom z aryhinału nazovy dziela zvyčajnaha džentelmenstva. Red.)? Dyk jakajaž tajnica vyklikaje ü čytaca « Zniču » hetkija pačučci? Peünaž - hłyboka relihijna-moralny ton hulaje nie apošniuju rolu. Znachodžu adnak i druhi adkaz: časapis josć pisany hłyboka narodna-biełaruskaju movaju nia tolki *pa słovach, ale i pa duchu. Pabudova skazaü nia honicca* za hetak zvanaj retorykaj, ci bliskučasciu. Skazy budujucca sroha pavodla taho, jak jany kažucca narodam. Mova « Zniču » - jak kaža J.S.u Nr. 4-5 casapisu - nie nachapanaja naskara adkul ni papała, a čerpanaja z narodnych krynicaü. Hetkaje słova, jak « adkasnisia », « adkasnucca », pieršy raz ja streü u « Zniču ». Hetaje słova prypomniła mnie maju Matku, jakaja słovam « adkasnieciesia », adhaniała nas ad siabie, kali my joj byvała nadta nadakučym. U « Zničü » sustrakaju šmat-šmat inšych cystą narodna-biełaruskich słovaü, *jakich našaja « madernaja » litaratura nia* üžyvaje. Tutaka pazvolu sabie zaciemić, što pry čytanni Kołasavych tvoraü « Novaja Ziamla » j « Symon Muzyka » ahortvaje mianie toje samaje, što i pry čytanni « Znicu » Časami žonka prosić, kab joj uhołas pračytaü niešta z hetych tvoraü, dyk padčas čytannia vozmie niešta za hrudzi, paciakuć slozy j... pierastaješ čytać. Dumaju heta dziela taho, što üspomnienyja tvory kołasa pisanyja hetak sama hłyboka narodnaj movaj dy prapojenyja narodna-biełaruskim ducham

Praüdu skazaüsy, brydka zabirać hołas pra movu, nia *budučy movaviedam, ani litaratam. Adnak mnie zdajecca,* što našyja sučasnyja budaüniki movy, budujuć jaje nia tolki biaz hruntoünaha fundamantu, ale naviet biez siakoj-takoj dzieravianaj padruby. Kažnaje dzicianio viedaje, što ü hetkaj budyninie chutka robiacca raspadziny, jakija tre' zarablać, abo j całuju budyninu časta hruntoüna pierabudoüvać. Našaja sučasnaja litaraturnaja mova nahadvaje cieła biaz dušy.

Vy, Darahi Ajciec, pajšli inšaju, pamojmu zusim dobraju, darohaju. Vy amal što adzin, biaz nijakich pamahatyraü, *pačali budavać pad naš budynak novy hruntoüny i* mocny fundamant. A heta, jak viedama, josć vielmi ciažkaj dy adkaznaj pracaj. Tut najmienšaja pamyłka budzie pryčynaj razvału budynku. Ja vieru ü toje, što biełaruskaja mova budzie razbutoüvacca na fundamancie, jaki ciapieraka budujecie Vy.

Nia smiejciesia z mianie i nie dakučajcie, Darahi Ajciec, što ja, šery čałaviek i üdabavak zhubiüšy pa sviecie amal pałavinu tych biełaruskich słovaü, jakich kalisci navučyüsia ad rodnaje mamy, zabiraju hołas u hetaj spravie. Ja hetym nikoha nia choču chvalić, ani kamu dapiacy, a tolki - jak niedzie skazana - dixi et salvavi animam meam.

Dyk prymiecie, Darahi Ajciec, jaknajlepšyja maje pažadanni i darujcie, što pišu da Vas « nàskàra nachapanaju havorkaj », a nia čysta biełaruskaj movaj. Ad 1916 hodu badziajusia pa sviecie i pasłuhoüvajusia čužackimi movami, dyk siannia nie chapaje mnie rodnaha słoünika.

15. III. 1952.

Z vialikaj pašanaj da Vas — **V. Š.**

ADKAZ: **Pavažany Spadaru V. Š.**

Redakcyja dziakuje Vam za cennyja, choć skromnyja i spontaničnyja - jak pryznajaciesia - adnak nie bieskampetentnyja, zàciemki ab našaj časopisi. My pazvolili sabie ahłasić ich tut z uvahi na toje niezrazumiennie, z jakim niekatoryja adzinki spatkali byli Žnič na parozie jaho vv chadu ü sviet, i z uvahi na našych Pav. Supracoünikaü, im bo ü pieršu čarhu naležycca Vaša džentelmenska-satysfaktnaja acena. My üpaünie sviedamy adznačanaj Vami ciažkasci j adkaznasci jazykova-budavieckaj roli, tamu i nia spuščajem z voka - z adnaho boku - zdarovych adradzenskich krynic (autentyčnaj movy vioski), a z druhoha - i šyrejšych dy nahlejšych novych adradženskich patrebaü, jakich nielha zaspakoić samoj viaskovaj terminolohijaj, a jakija časam zmušajuć nie pahardžać naviet i... « bliskučaj retorykaj »

Z uzajemnaj pašanaj - **Redakcyja**

DLA CHRONIKI:

Impreza hodnaja asablivaj adznaki upamiatkavała sioletniaje śviatkavannie 25 Sakavika biełaruskimi arhanizacyjami ŭ Louvain (Belhija). Adbylisia ŭračystyja ŭchodziny j paśviaciny Biełaruskaha Studenckaha Domu, ŭpryhožanyja Bankietam-Akademijaj, jakuju svajoju prysutnaściu udastoili Vysokija Hości: Jaho Eminencyja Aŭhień Kardynał Tisserant, Sekretar Uschodniaj Kanhrehacyi z Rymu, ŭ asystencyi Apost. Adm. Biełarusi J. E. Bpa Bolesłava Słoskana, Episkapatu i Vysokich Universyteckich dy Cyvilnych belhijskich i biełaruskich pradstaŭnikoŭ. Častku vokalnuju, jak na Słužbach Božych, tak i na Akademii, vykonvaŭ Biełaruski Studencki Chor pad kiraviectvam praf. Ravieńskaha.

Za dalejšyja ŭpłaty na ŽNIČ dziakujem Sp Sp: M. Norvku 3050; D. Jac-ču 2250; J. Gładkamu 1360; K. Siemiančuku 610; Cł. Łazaru 610; A. Kanančuku 610; S. Karniłoviču 1220; E. Kachanoŭskamu 1330; M. Kučuru 645; V. Žyznieŭskaj 3250; M. Paškieviču 1950; A. Popko 4550; Dr. S. Hrynkievičų 7800; H. Połonievičų 650; Doroševiču 3250; J. Čar-ki 1100.

Pavaž Čytačom, jašče nie apłaciŭšym padpiski, i Achviaradaŭcam Redakcyja vietliva paručaje svaje balučyja finansovyja patreby. Cenny litaraturny dadatak trymajecca i raście tolki.. NADZIEJAMI na Vašu vydatniejšuju pomač!

Direttore respons. Dott. A. P. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma - Via Corsica, 1

Z dazvołu
Duchoŭn. Uładau
Tipografia Pio X - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950